

Piaseczno, 28.01.2013r

Moje wymarzone ferie .

Nasza Pani Ania ze świetlicy w szkole poprosiła, aby chętne dzieci napisały o wymarzonych swoich feriach.

Jest zima .U nas zaczynają się ferie .Jedne dzieci się cieszą bo wyjeżdżają z rodzicami w góry ,na narty, inne smucą się że zostają w domu .Wszystko zależy od naszych kochanych rodziców.

Ja na leże do dzieci ,które zostają w domu i będę właśnie marzyć.

Właśnie zaczynam wędrówkę w krainę szczęśliwości. Leżę na wygodnym swoim łóżeczku ,zamykam oczy i jadę. Jadę nad morze, ciepło ,fale ,piasek ,który jest ciepły i budujemy zamki ,świeci słońce, opalam się .Słyszę fale morza uderzającego o brzeg ,ktoś kogoś woła, krzyczy ,ktoś sprzedaje lody, ciasteczka. Leże i słucham spokojnych piosenek aby dalej marzyć. Widzę w myślach płynący statek ,biały ogromny ,popłynęłabym nim. Ktoś pływa na materacu ,bananie Mama daje mi jeść i pić tak jak nad morzem. Może jestem w łebie, może w Sopocie na molo. O tam jest fajnie kiedyś byłam z rodzicami. Jest białe duże molo można długo po nim spacerować i wchodzić daleko w morze .jest przyjemnie. Cały czas zamykam oczy bo wchodzę w ruchome wydmy jaki cudny piasek, który ciągle ucieka a ja gonie i gonie. Ktoś mnie oblewa wodą morską .padam na piach. Mam go w uszach ,nosie, we włosach. Jdę się kąpać do morza. Bawię się z falami ja uciekam ,a one mnie gonią. Spotkałam swoją koleżankę ,która jest na obozie i śpi w namiocie. Zaprosiła mnie i pokazała mi życie obozowe, może ja kiedyś się tam wybiorę naprawdę .

Wracam z nad morza i jadę w góry z marzeniami.

Zamykam oczy po długiej podróży znalazłam się w Korbielowie koło Żywca .Mała miejscowość z dużą ilością wyciągów narciarskich. Wsiadam do jednego z nich i lecę jak samolotem i zwiedzam całe góry w naszym kraju bo ja w marzeniach wszystko mogę. Bawię się śnieżkami z koleżankami, lepimy bałwanki z marchewką w nosie. Chodzę pod górę ,ale ciężko ,ale potem zjeżdżam na sankach bo to lubię. Nos mam czerwony bo jest duży mróz. Góry są piękne więc myślę ,że kiedyś w realu pojedę z rodzicami ,a może tez i sama jak będę starsza.

Teraz na sekundę w padnę nad jeziora . Kiedyś na zajęciach w świetlicy Pani Ania opowiada o różnych ciekawych zakątkach naszego kraju, my nie bardzo chcemy słuchać ,bo się bawimy ,ale zawsze coś usłyszymy. Na Mazurach jest dużo jezior. Jest ciepło wkładam kapok i wsiadam do kajaka i wiosłuję. Oglądam się w tafli wody włosy i się rozwiały i są mokre ,krople spływają mi po policzkach ,jest cudnie. Płynę zwiedzam porty, oglądam małe i duże stateczki, którymi ktoś pływa. Każdy uśmiecha się do każdego ,jest bardzo przyjemnie. Świeci słońce jest bardzo ciepło. Zmęczyłam się tym wiosłowaniem oddaję kajak Wracam.

Otwieram oczy stoi moja mama ,choć kochanie na obiad ,nie budziłam Cię bo tak smacznie spałaś. Weroniczko mam dla Ciebie miłą wiadomość tata wygrał wycieczkę do Egiptu i pojedziemy tam na wakacje bo ty o tym marzyłaś? tak Mamo marzenia się spełniają. Mama się uśmiechnęła.

Mamo ja mam jeszcze jedno marzenie .SA ferie bierzemy sanki i będziemy razem zjeżdżać, lepić bałwana i w nos włożymy mu marchewkę.

Bukowska Kl. I
Weronika

Weronika Bukowska kl I

Szkoła Podstawowa nr5 w Piasecznie ul Szkolna 14

Opiekun Anna Grzegorzka